

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem terminu płatności na koniec kwartału. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wystąpieniu przeszkód, ostateczny sposób porywania komunikacji, oświadczając się na prawa sądów konstytucyjnych, dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od pierwsza str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr za pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Maksymiljana
Czwartek Edwarda
Piątek Kaliksta p. m.

Dziś wschód słońca o godz. 5.54 zach. 16.52
Jutro „ 5.56 „ 16.50
Dziś „ księżycy „ 18.25 „ 7.20

Nr 118

Wąbrzeźno, czwartek 13 października 1927 r.

Rok VI

WALKA O PANOWANIE nad Morzem Śródziemnym.

Zwywrotność polityki śródziemnomorskiej Włoch i Francji.

Mylił się prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, twierdząc swego czasu, że era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskim i zginęła z jego upadkiem.

Tak bynajmniej nie jest. Już kanał Sueski stworzył nową przyszłość dla tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterją komunikacyjną, łączącą wielkie porty europejskie z portami Indji i Dalekiego Wschodu. Znaczenie tego morza wzrosło jeszcze niepomernie z chwilą, gdy oba mocarstwa kolonialne, Francja i Anglja, połączyły linją kolejową północ i południe Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej pośrodku Marsylję z centrum Afryki, gdy linja Kair — Capetowu zbliży Londyn do Kapsztadu o dni kilkanaście.

Rola morza Śródziemnego jest dziś może nawet większa, niż była w dobie cesarstwa rzymskiego. Wybrzeże północne Afryki i jego olbrzymi „hinterland” stał się kwitnącym imperjum kolonialnym o nieobliczalnych dziś możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja.

We wschodnim kącie wąski pas wybrzeża egipskiego wraz ze swymi portami tworzy bramę wejściową do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy rozpoczął się zaledwie na niezmiernych obszarach „hinterlandu” afrykańskiego, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowymi portami Europy, a północnymi Afryki wzrasta się i potężnieje z dnia na dzień. Tanger, Casablanca, Oran, Algier wyrastają do znaczenia dużych europejsko urządzonych portów handlowych.

Nic też dziwnego, że i rywalizacja mocarstw o wpływy na Morzu Śródziemnym przybiera na sile. Dwa przedewszystkiem państwa, Francja i Włochy najwięcej zainteresowane są t. zw. „polityką śródziemnomorską”.

Przeludnione Włochy coraz to z większą zazdrością patrzą na rozwój potęgi kolonialnej Francji w północnej Afryce. Dzisiejszy dyktator Włoch Mussolini, idąc za naturalnym popędem swego temperamentu i rozpierających go ambicji, zdążając do utrzymania mas ludowych w ciągłym napięciu, podsyca ich imperialistyczne uczucia, stawiając im przed sobą miraż cesarstwa rzymskiego, które za mierza ufundować.

Niedawne mowy Mussoliniego i ultraimperialistyczna kompanja prasy faszystowskiej wzbudziły ostatnio poważny niepokój w opinii francuskiej. Agitacja włoska przeciw Francji w Tunisie i w kwestji Tangeru wywołała nawet zaostrzenie stosunków francusko-włoskich. Że nie przyszło do konfliktu, przypisać należy temu, że Mussolini objawiając publicznie tendencje zaborcze, drogą poufnych komunikatów starał się równocześnie zapewnić rządy obce, a zwłaszcza gabinet francuski o swych pokojowych i przyjacielskich zamiarach.

Kwestja emigracji włoskiej w związku z przeludnieniem Włoch, jest jednak dla nich tak żywotną, że w przyszłości oczekiwać można jeszcze niejednych nieporozumień włosko-francuskich w sprawie kolonij zamorskich.

O ile na Morzu Śródziemnym Włochy napotyka na zdecydowany opór Francji, dla której polityka śródziemnomorska jest nakazem potężnych interesów i potrzeb państwowych, — o tyle Adrjatyk, północne wglębenie Morza Śródziemnego, dotąd spokojny i leżący na uboczu od wielkich konfliktów gospodarczo-strate-

gicznych, staje się dzisiaj terenem gorączkowej ekspansji morskiej Włoch i ogniskiem ożęstych zatargów o władzę nad jego wybrzeżami między Italją a Jugosławją.

Idąc dalej szlakiem wpływów na Morzu Śródziemnym, nie trzeba zapominać i o tem, że na wschodnich jego wodach, przy brzegach Małej Azji, około wysp Egejskich, wre znów po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw pobrzeżnych, Grecji, Turcji i Bułgarii.

W końcu dodać trzeba jeszcze, że o Tanger toczy się spór międzynarodowy. Francja, Anglja, Włochy i Hiszpanja krzyżują tam szpady swoich wpływów i pretensyj.

Z tego wszystkiego widzimy więc, że coraz więcej uwydatnia się znaczenie Morza Śródziemnego tak dla Europy, jak i dla innych kontynentów. Morze Śródziemne jest dziś więcej niż kiedykolwiek terenem wyjątkowej walki o wpływy między wielkimi mocarstwami.

Kontrakt pożyczki zagranicznej będzie podpisany dnia 13 bm.

Warszawa. 11. 10. Dziś w godzinach porannych nadeszła odpowiedź z Nowego Jorku na kontrpropozycje polskie w sprawie pożyczki. Po zapoznaniu się z treścią tej odpowiedzi p. wicepremier Bartel odbył konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem, a następnie z p. Prezydentem Rzplitej. Bezpośrednio po powrocie z Grodna p. prezes Rady Ministrów marsz. Piłsudski odbył w Belwederze konferencję z wicepremierem Bartlem w sprawie pożyczki.

O godz. 9,30 wieczorem zebrała się w Belwederze Rada Ministrów, na której p. minister skarbu zreferował sprawę pożyczki, poczem Ra-

da Ministrów zatwierdziła treść pisma, jakie minister skarbu wystosować ma reprezentantom konsorcjum bankowego. W dalszym ciągu Rada Ministrów rozpatrywała projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o planie stabilizacyjnym i o stabilizacji złotego. Termin emisji pożyczki nie został ostatecznie ustalony. Odpowiedź konsorcjum amerykańskiego spodziewana jest w ciągu 12. bm. Podpisanie kontraktu pożyczkowego nastąpi prawdopodobnie 13. b. m.

Z kolei Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję nad sprawą litewską.

Prześladowanie Polaków w Litwie.

Głos prasy szwajcarskiej.

Genewa. 10. 10. „Gazette de Lausanne” drukuje p. t. „Persecution de la monitore polonaise en Lithuanie” dłuższy artykuł, w którym po przeprowadzeniu porównania stanu szkolnictwa polskiego w Litwie ze stanem szkolnictwa litewskiego w Polsce na zasadzie danych statystycznych, omawia przebieg ostatnich wypadków w Ko-

wieńszczyźnie, przyczem w surowych słowach wyraża się o prześladowaniu polskich nauczycieli. Podkreślając wysiłki pojedynczego rządu, polskiego, dziennik wyraża żal, że rząd kowieński w sposób tak brutalny odpowiedział na dobre intencje rządu polskiego.

Litwa wysiedla 14.000 Niemców z Kłajpedy.

Protest w Berlinie.

Berlin. 10. 10. „Telegraphen Union” podnosi alarm, że 14.000 optantów niemieckim w Litwie i Kłajpedzie grozi wydalenie z dniem 1 kwietnia 1928 r. Optanci niemieccy mają bowiem prawo pobytu w Litwie na lat 3. O przedłużeniu tego

prawa pobytu, powinny decydować, w myśl traktatu, władze kłajpedzkie. Wbrew jednak tym przepisom władze litewskie wtrącają się w tę sprawę i bezprawnie o niej decydują.

Karykatury wąbrzeskie.

wykonane podczas zjazdu Dziennikarzy Pomorskich w Wąbrzeźnie.



Przewodniczący Rady Miejskiej p. B. Grajewski.

Komuniści złapani na gorącym uczynku.

Brześć. Dnia 9 października w Kobryniu w wyniku dłuższej obserwacji władz bezpieczeństwa policja wkroczyła do lokali Związków Zawodowych przy ul. Brzeskiej, gdzie zastano t. zw. „masówkę komunistyczną”. Zatrzymano 70 osób różnych narodowości, wśród nich znanych na terenie powiatów działaczy komunistycznych oraz kilkanaście kilogramów ulotek, pisanych w języku żydowskim o treści antyżydowskiej.

Konflikt bułgarsko-jugosłowiański. Sprawy zamachu.

Białogród. 10. 10. Trzej sprawcy zamachu na generała Kowaczewicza zostali nocy ostatniej wykryci i zaatakowani przez milicję w grotcie Maleche w pobliżu drogi, prowadzącej z miasta Radowicze do granicy bułgarskiej. Po wymianie strzałów, która trwała całą noc, milicja wtargnęła do wnętrza grotty, gdzie znalazła ciała dwóch sprawców zamachu. Trzeci, który pozostał przy życiu został uwięziony i przewieziony do Istip.

Belgrad. 10. 10. Jeden z zabójców generała brygady Kowaczewicza, jak stwierdziły władze, brał już uprzednio udział w wielu zamachach, będąc jednym z czynniejszych członków organizacji macedońskiej, między innymi brał udział w zamachu na Stambulijskiego.

Czytajcie „Głos Wąbrzeski”

Uroczysty dzień w historii Cechu Kowalskiego w Wąbrzeźnie.

Zbiórka w hotelu „Dwór Wąbrzeski“ — Wymarsz po sztandar — Poświęcenie sztandaru — Uroczysta msza św. — Zagajenie uroczystego zebrania przez p. Ambrożkiewicza — Kronika cechu — Przemowy — Przemowa p. Strzeleckiego — Wbijanie gwoździ — Wspólny obiad — Przemowa obiadowa — Koncert — Zabawa taneczna.

Wąbrzeźno, 10. X. 1927.

W dniu wczorajszym odbyła się wielka uroczystość w historii tut. Cechu Kowalskiego. Już rannym pociągami przybyły różne delegacje cechów kowalskich i pokrewnych z różnych stron Pomorza. O godz. 9,30 odbyło się przywitanie gości w hotelu Dwór Wąbrzeski, skąd po krótkim posileniu się wyruszone po nowy sztandar do cechmistrza p. Falkowskiego z orkiestrą 63 pp. O godz. 10,30 odbyła się w kościele parafjalnym uroczysta Msza św., którą celebrował ks. prob. Zakryś. Krótco przed sumą Czcigodny ks. proboszcz dokonał w obecności chrześniach pp. burmistrza Schwarza, Balcerskiego, Jezierskiego i Eisenacka, poświęcenia pięknego sztandaru. Sztandar Cechu jest bardzo gustownie wykonany w pracowni p. Pelagii Zmurównej w Toruniu i kosztuje około 600 złotych. Na jednej stronie sztandaru jest artystycznie wyhaftowane godło państwowe i napis Cech Kowalski Wąbrzeźno założony 1854, zaś na drugiej piękne godło kowalskie, tj. młot oraz podokwa i napisy „Cześć Rzemiosłu“ i „Dla Boga i Ojczyzny“.

Po nabożeństwie udali się zebrani na uroczystościowe zebranie do hotelu p. Kaczyńskiego. Zebranie zagał mistrz kowalski p. Ambrożkiewicz przewodniczący Komisji egzaminacyjnej z Zielonia, witając w serdecznych słowach ks. proboszcza Zakryś, pp. burmistrza Schwarza, chrześniach oraz przybyłych gości i delegatów. Mówca zaznaczył, że w cechu panuje zawsze zgoda i harmonia, co świadczy dodatnio o cechu.

Następnie przeczytał kronikę cechu sekretarz p. Kazimierz Dylewicz, który gorliwie sprawuje swój urząd sekretarza i stara się wszelkimi siłami postawić cech na najwyższym szczeblu. Dowiedzieliśmy się z tego, że cech kowalski został założony 18 kwietnia 1854 roku jako wolny cech kowalsko-słusarsko-blacharski.

Pierwszym cechmistrzem był p. Günther. Do roku 1898 należeli do zarządu tylko Niemcy, dopiero w lutym 1898 został wybrany do zarządu gorący patriota i dzielny przemysłowiec s.p. Teofil Sikorski, a pół roku później znów Polak p. Lewandowski. Przez okres wojny światowej zarządzali cechem pp. Sikorski i Laabs. W roku 1919 odbyły się wybory, gdzie cechmistrzem został wybrany p. Ambrożkiewicz z Zielonia.

W czasie gdy dzielnica nasza została przydzielona do Rzeczypospolitej odbyły się wybory, gdzie cechmistrzem wybrany został p. Betlejewski. Od roku 1923 stanowią Zarząd pp. cechmistrz Falkowski, Sokulski mistrz egzaminacyjny, Ambrożkiewicz, przew. kom. egzam., Jan Dylewicz skarbnik i Kazimierz Dylewicz sekretarz.

Cech Kowalski odbył w wolnej Polsce 16 zebrań i w tem 2 nadzwyczajne, również wyuczył 140 uczniów. Cech liczy obecnie 58 członków. Z kolei przemówił p. burmistrz Schwarza, który w swem obszernym i treściwym przemówieniu opisał ciężki zawód kowalski.

Dalej zabrał głos redaktor i wydawca „Głosu Wąbrzeskiego“ p. B. Szczuka, który w swym przemówieniu wspominał o Kruppie z Essen i Ventzkim z Grudziądza, którzy również początkowo prowadzili samodzielny warsztat kowalski, a w ciągu lat, przez swą ruchliwość stali się właścicielami

tak potężnych fabryk, które są słynne nieomal na całym świecie.

Następnie przedstawił ks. proboszcz Zakryś sztukę kowalską w kościele, zaznaczył, że kowalstwo oddaje wielkie korzyści dla ogółu oraz oświadczył, że dobry kowal jest zawsze dobrym — katolikiem — Polakiem. Pod koniec wygłosił dłuższe przemówienie prezes komitetu uroczystościowego p. Strzelecki z Ryńska, które podajemy w całości.

Szanowni Panowie!

Kiedy z końcem wieku XII, a początkiem wieku XIII zaczął pieniądź odgrywać rolę jako środek wymiany produktów, wówczas rozpoczęła się u nas w Polsce właściwa historia cechów rzemieślniczych. Miejskami wymiany były najczęściej stolice biskupie gdzie odbywały się schadzki t. zw. targi. Miejsca te bardzo pomyślnie się rozwijały i tam też powstawały niejednokrotnie bogate miasta.

W tych miastach powstawały związki rzemieślnicze pod wodzą głównego mistrza, który został wybrany przez rzemieślników i to dało początek związkom zwanym cechami.

Związek taki był niejako policją i armją. Czuwał nad porządkiem w mieście, a w razie napadu miał obowiązek bronięcia miasta. Najcenniejszym jednak prawem była obrona przed nieprawą konkurencją i kontrola obyczajowa swoich członków. Cech nie tylko oceniał uzdolnienie, ale nadawał także prawo do samostnego rzemiosła. Obok zawodowego charakteru cechów, broniących interesów materialnych członków, miały cechy wybitny charakter religijny i humanitarny. Każdy statut zawierał przepisy dotyczące wspólnych nabożeństw, pomocy ubogim i chorym. Kiedy w wiekach średnich szlachta polska zagarnęła wszelkie prawa polityczne jako wyłączny przywilej dla siebie, cechy ograniczyły się do przechowywania dawnych tradycji, a przedewszystkiem umiejętności fachowych. (Wychodziły z tych cechów głowy rzemieślnicze, które dały początek naszemu przemysłowi). Ciągłe czuwanie nad udoskonaleniem swego rzemiosła wydało bardzo chlubne owoce. Rzemiosło stało się ideałem. Pokochano w rzemiosle sztukę i doprowadzono ją do arcyzmu. Ojciec mistrz który w swe rzemiosło wlał całą duszę, całe serce z całą zabiegliwością starał się o to, aby rzemiosło jego przeszło także na syna i wnuka. Wtedy rzemieślnik był rzeczywistym mistrzem, był twórcą daleko wyższym od niejednego, któremu stawiamy dziś pomniki. Ze tak było, dowodem tego liczne arcydzieła sztuki rzemieślniczej, we wszystkich krajach, przechowywane ku sławie rzemiosła na wieki w muzeach, po pałacach i t. d. I ktokolwiek ma zmysł artystyczny, ten z niezmiernym zainteresowaniem przygląda się wszystkim tym wspaniałym zabytkom sztuki w rzemiosle. Wysoki arcyzm, oryginalność pomysłu i wykonanie, w którym się widzi doskonałą rękę rzemieślnika-artysty i wzniosłą duszę jego, budzą podziw i zachwyt.

Duch ten uległ wnet zupełnemu zniszczeniu kiedy po rozbiorach Polski rzemiosło polskie nie doznawało należytej opieki i kiedy przez otwarcie licznych fabryk duch twórczy rzemieślnika zgnieciony został i zmarnowany. Chcąc się utrzymać był rzemieślnik zmuszony zwać więcej na ilość jak na jakość swych wyrobów.

Ale mimo to rzemiosło ma możność utrzymania, a nawet doskonalenia się, bo ma i dążenia do uprawiania sztuki. Chociaż tradycja zamarła wnet doszczętnie jednak nie powinno się jej wrzucać pomiędzy rupiecie. Owszem wskrzesić ją należy przez osobniki inteligentne, przez cechy, które czuwać powinny nad tem, aby syn rzemieślnika więcej umiał od ojca, bo wiemy, że stanie na tym samym punkcie, a w dzisiejszych czasach każdy musi naprzód postępować. Należy dążyć do tego, aby wyrobić cześć i szacunek dla rzemiosła które przecież jest twórcze i jako takie zawsze zasługiwać będzie na uznanie.

Rzemiosło jeszcze dziś jest zawodem dającym rękomię dostatek, byle go znano umiejętnie i które z nakładem wielkich trudów i nauk daje zadowolenie tak materialne jak i wewnętrzne. Przez wiedzę ogólną, za pomocą najlepszych wiadomości zawodowych,

przez teźny zawodową i charakterów zdobywać sobie może rzemieślnik właściwe stanowisko w społeczeństwie, to jest znaczenie i wpływy, których dziś jeszcze niestety posiada za mało. Społecznie musi stan rzemieślnicy wyrabiać się stanowczo więcej i działać tak jak w wojsku. Musi mieć swoich wodzów o wrodzonej wyższej inteligencji i władających doskonale swą sztuką rzemieślniczą. Musi mieć wzorowych podkomendnych, którzy ze swej strony wychowują chętnych dzielnych i posłusznych szeregowych, z których później wyrosną rzemieślnicy nadający się na najwyższe stanowiska w swym zawodzie, bo nigdzie tak jak w rzemiosle nosi każdy laskę marszałkowską w swoim plecaku. Ze stanu rzemieślniczego też w pierwszej linii powinien wyrastać polski przemysł wielki, przemysł fabryczny, a przemysł wielki fabryczny stworzyć mogą tylko wielkie jednostki rzemieślnicze.

To też kochani Goście niech ten obchód dzisiejszy poświęcenia sztandaru nie będzie tylko czczą formą, że to tylko tak się robi bo to taka moda jak jest towarzysztwo te musi być i sztandar. Nie, mech on nam będzie drogowskazem wstecz i naprzód. Wstecz rozumiem to tak, że powinniśmy sobie zawsze przypomnieć, że cechy to dzieło naszych przodków, które jako rzecz dobra i pożyteczna i przez nas jest pielęgnowana. Drogo wskazem zaś naprzód będzie on wtedy kiedy zrozumiemy, że stać na miejscu jest cofaniem się w tył i kiedy zrozumiemy hasło, które każdy sztandar w sobie mieści.

„W jedności siła“.

Przemówienie to przyjęto oklaskami.

Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ do wspaniałego sztandaru.

Gwoździ pamiątkowych wbito razem 18 sztuk imieniem: chrześniach p. burmistrz Schwarza, parafji ks. prob. Zakryś, Żelazniaków miasta Wąbrzeźna p. Jezierski, Sekcji Żelazniaków na Pomorzu szef p. Balcerski, Izby Rzemieślniczej z Grudziądza p. Kolecki, imieniem Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego“ p. B. Szczuka, Cechu Kowalskiego z Grudziądza p. Piotrowski, Cechu Kowalskiego z Chełmna (przystany) p. Bukowski, Cechu Kowalsko-kołodz. Górzno p. Kalinowski, Samod. Rzemieśl. w Wąbrzeźnie p. Rujner, Cechu Kołodziejskiego w Wąbrzeźnie p. Strzyżewicz, Cechu Stolarskiego w Wąbrzeźnie p. Barylski, Cechu Rzemieślniczym w Wąbrzeźnie p. Kaczyński, Cechu Krawieckiego w Wąbrzeźnie p. Zaporowicz, Cechu Siodlarskiego w Wąbrzeźnie p. Chojnicki, Cechu Szewskiego Wąbrzeźno p. Zalewski, Cechu Piekarzy Wąbrzeźno p. Żywiecki, jako mistrz egzam. Cechu Kowalskiego w Wąbrzeźnie p. Sokulski.

Po tym uroczystym akcie nastąpił wspólny obiad w hotelu p. Kaczyńskiego, który przy koncercie obecni spożyli.

W czasie obiadu odczytano również telegramy i życzenia, między innymi usprawiedliwił się Cech Kowalski w Chełmnie, który nie mógł przybyć z powodu poświęcenia chorągwi Związku Hallerczyków.

O godz. 4-ej odbył się w sali hotelu Dwór Wąbrzeski koncert, na którym byli obecni delegaci oraz rodziny członków i goście. O godz. 8-ej wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna poprzedzona krótkim koncertem, orkiestry 63 pp., która za swój trud od czasu do czasu była oklaskiwana. Wesolo i harmonijnie bawiono się do samego rana.

Obecnym pozostanie ta uroczystość z pewnością dość długo w pamięci.

Kościół dla dziennikarzy.

W Nowym Jorku ma być zbudowana kosztem 225 tysięcy dolarów świątynia, która przeznaczona będzie specjalnie dla miejscowych dziennikarzy.

Kościół pozostawać będzie pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, który do pewnego stopnia uważany jest za pierwszego dziennikarza.

W oknach świątyni znajdować się będą witraże, przedstawiające poszczególne sceny z życia i dziejów prasy.

„Ciężkie czasy“ — a jednak jakże miłe wspomnienia.

Tak się jakoś złożyło, że kiedyś znowu znalazłem się w Wąbrzeźnie!

Szalenie lubię to miasto od czasu Zjazdu w niem dziennikarzy. Bo nie tylko przyhołubiło ono nas do swego serca, nie tylko oczom naszym, dało podziwiać piękne swoje zakłady i zabytki tak w mieście jak i okolicy, — ale jakże otwarło nam szeroko swoje zasobne spiżarnie i piwnice w dodatku karmiąc nas po chrześcijańsku.

Czytając w prasie wrażenia z wycieczki dziennikarzy, doszedłem do przekonania, że jednak wdzięczność ludzka i sprawozdania prasowe w jednej chadzają parze! To też powiadam dzisiaj szczerze, że niesumienność redaktorów w tej właśnie materji, równa jest conajmniej zastawionym stołom w Wąbrzeźnie, Niedźwiedziu lub Dębowejłacie.

Więc piszę tu słowa z goryczą, maczaną w czarnym atramentem, z goryczą tem większą, że jako były kucharz w armji austriackiej znam doskonale wartość smakołyków, o których tylko

pobieżnie wspomniano w sprawozdaniach prasowych.

Czy dacie wiarę, że iza w oku mojem się kręci, gdy wspomnę te chwile i pomyślę — że to nie ja jestem albo wydawcą na prowincji, albo dziedzicem na wsi, albo wreszcie dyrektorem szkoły rolniczej.

Jestem pewny, że dziś wy redaktorzy wówczas piszący sprawozdania i wy, którzy zapłaciliście, aby je wam napisano i wy coście nic nie pisali, wy wszyscy dziś dopiero, gdy sięgniecie wstecz pamięcią i przypomnicie sobie owe „pomordowane“ stada kur, gęsi, kaczek i indyków — owe przepyszne kanapki i kanapeczki, zakąski i zakąseczki, owe niezliczone kieliszki i kieliszeczki, kolejki i kolejeczki — to dopiero poznać wartość tego — o czym tak niewdzięcznie mało pisaliście. Wiem, że gdyby razem dziś znowu to pokazano... — ale szkoda o tem wspominać i grzeszyć nawet myślą..

Zaprawdę powiadam wam — lepsi z was karmiciele własnego ciała, jak karmiciele czytelników.

Bo czy godziło się tak zapominać o owym obiedzie pod „Orlem“, przy którym siedziało się do rana? A o śniadaniu, u tego, co narzekając

wiecznie na „ciężkie czasy“ — tak zastawił stoły, że po waszem odejściu, cała kompanja wojska mogła jeszcze znaleźć pożywienie? A owe kanapki, robione rączkami nadobnych pań — które znikaly, (kanapki — nie panie,) jak nadsyłane przez waszych czytelników poezje i nowele — w koszu redakcyjnym? A te spęcały w owej sali rycerskiej — które znoszone przez Jakóba czy Jana, ulotniły się jak duchy, zakutyh w stal rycerzy.

Dość!

Wiem — że cierpicie:

Ilu na tych chwil wspomnienie — istne cierpią katusze..

Ale wyobrażam sobie „tego“, który przybył na owe uczy — a udziału w nich nie brał — schorzań wielce. Niechaj mu słońce afrykańskie — dziś nagrodą będzie!

Bardzo lubię Wąbrzeźno:

— I przyrzekam, że skoro jeszcze kiedykolwiek z tamtejszych stron odezwie się jaki „zew“ — to nie tylko już wedle „alfabetu“ ale na ochotnika, pierwszy bodaj piechotą, albo prezesowską limuzyną — a przybędę.

A wszystkim wam Koledzy mówię na ucho — także przybywajcie — o ile z góry przyrzekiecie.. poprawę. Wube.

Wiadomości potoczne

— Na powódzian złożyli w administracji „Głosu“ w dalszym ciągu F-ma „Plon“, 5 zł J. Szóstakowski 1.00 zł, M. Soboliński 1.00 zł = 7.0'0 zł. Pieniądże razem z poprzednimi złożyliśmy w Pow. Kasie Oszczędności.

— 25% opustu — a więc tylko 3/4 faktycznej ceny płaci kupujący w firmie Feliks Klimaszka w Wąbrzeźnie za ubrania męskie i dziecięce. Kto tanio chce nabyć ubranka niech się osobiście przekona. Patrz ogłoszenie na 3 stronie.

— Dwa tygodnie wypraw ślubnych urzęda firma B. Korzeniowski w Grudziądzu. Szczegóły w ogłoszeniu na ostatniej stronie. Okazja więc nielada zaopatrzyć się w tanie a dobre rzeczy, a wobec cen fabrycznych oplaca się przyjazd nawet z prowincji, szczególnie zaś dla zamierzających wstąpić w związki małżeńskie.

Przedstawienie Młodzieży żeńskiej. W ub. niedzielę urządziło tu Stow. Młodz. Żeńskiej swe pierwsze przedstawienie amatorskie p. t. „Pasterka z Lourdes“ przy udziale licznych obywatelstwa i rodziców duchen. Cały zespół amatorski wywiązał się ze swych ról doskonale, co jest nie małą zasługą reżysera p. Pokorowskiego Kazimierza. Na wyszczególnienie zasługują Eleonora, księżna Montenovo p. Jadwiga Wiśniewska, pasterka Bernadeta p. Ludwika Jazwiecka Zofia 14-letnia córka księżny Eleonory p. Cecylja Szyperówna i niewidoma od urodzenia córka księżny Otylja p. Władysława Wawrzonkiewiczówna.

Jak już wyżej wspomnieliśmy cały zespół odegrał swe role bez zarzutu, co świadczyły rzęście oklaski zebranych.

Również dekoracja sceny była bardzo pomyslową. Akt pierwszy, trzeci i czwarty odbywał się przy grocie, akt drugi w pokoju księżnej, które na nowej wspaniałej scenie wypadły doskonale. Scena, którą wybudował p. Szymański przedstawia się doskonale, ma ona dwie zmiany.

Po trzecim akcie przemówił do zebranych gen. sekr. ks. prof. Zynda, który przedstawił zebranym organizację młodzieży żeńskiej na Pomorzu, w Belgii, Holandji i Niemczech. Również odegrały drużyny korowód, który wypadł doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która trwała do godziny 2-giej.

— **Nowość dla Wąbrzeźna.** Kino już dziś jest w prawie rzeczy niezbędna. W czasie wojny poszczególne kraje wysyłały mnóstwo kin podróży w celu propagandy i utrzymanie ducha narodowego, co się im też zupełnie udało. W naszym mieście mamy także kino, gdzie się wyświetla rzeczywiście pierwszorzędne sztuki i właściciel tegoż konkuruje z większymi miastami.

Niestety nie zawsze będzie takie przedsiębiorstwo odpowiednio popierane z powodu wielkich kosztów filmu, gdzie przeważnie podwójne programy będą wyświetlane. Raz jest dobrze obsadzone, a najwięcej się widzi sala, że sala świeci pustkami. Co prawda robiły wyrostki na sali wielkie hałasy i przeszkadzali gościom podczas przedstawienia. P. Kaczyński urządził teraz nowość na sali tak umyślowo i roztropnie, że wszelkie przeszkadzanie w kinie jest wykluczone. W wielkiej sali są teraz urządzone dwa miejsca rezerwowe, które są nieco podwyższone oraz pierwsze miejsce. Wchód na rezerwowe miejsce jest inny i na pierwsze miejsce. Wyrostkom nie będą rezerwowe miejsca sprzedawane, przeznaczone są one dla spokojnych i poważnych obywateli. Nowe urządze-

godne zwłaszcza, iż nowe przeprowadzone ulepszenie umożliwi przyjemny pobyt w kinie. Atrakcją również jest to iż p. Kaczyński angażował większy zespół artystyczny który będzie występować w restauracji hotelowej co dziennie. Bilety do kina pozostają bez zmiany.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 10. 10. 1927.

| | |
|---|-------------|
| Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznania. | |
| Zyto nowe | 38,00—39,00 |
| Przenica nowa | 46,50—47,50 |
| Jęczmień brow. | 40,00—42,00 |
| Jęczmień zw. | 33,00—35,00 |
| Mąka żytnia 70% z work. stan. | 56,75—58,25 |
| Mąka żytnia 65% z work. stan. | 58,25—59,75 |
| Mąka pszenna 65% z work. | 72,50—74,50 |
| Owies. p. | 31,75—33,25 |
| Otręby żytnie | 22,75—23,75 |
| Otręby pszenne | 22,75—23,75 |
| Rzepak | 56,00—62,00 |
| Groch polny | 45,00—50,00 |
| Groch Victoria | 65,00—85,00 |
| Ziemicki jadalne | 0,00—0,00 |
| Ziemiaki fabryczne | 0,00—0,00 |
| Słoma prasowana | 0,00—0,00 |
| Siano luzne | 0,00—0,00 |

UWAGI: Sytuacja ogólna bez zmiany.

Targowica poznańska.

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 11 X 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Stadniki

Jałówki i krowy

| | |
|---|--------|
| a. pełnomięś., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej, | — |
| b. pełnomięś. wytucz. krowy, najw. wart. rzeźna. do lat 7 | — |
| c. starsze wytucz. krowy, mn. dobre ml. krowy i jałówki | — |
| d. miernie odżyw. jałówki i krowy | 90—100 |
| e. licho odżywiane krowy i jałówki | 90—100 |

Cielęta

| | |
|---|---------|
| a) najprzedniejsze cielęta tuczne | 230—240 |
| b) średnio tuczne cielęta i najprz. ssaki | 210—220 |
| c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki | 210—220 |
| d) liche ssaki | 180—200 |

Świnie

| | |
|---|---------|
| a. tuczne ponad 150 kg żywej wagi | — |
| b. pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 244—248 |
| c. pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 236—240 |
| d. pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi | 224—230 |
| e. mięsiste świnie ponad 80 kg. | 206—216 |
| f. maciory i późne kastro | 170—200 |
| a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej | — |
| b) pełnomięsiste młodsze | 140—150 |
| c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze | 120—128 |

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul. Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Czwartek
13
Edwarda

W czwartek, dnia 13-go października obchodzi imieniny Swoje Starosta nasz Pan Dr.

Edward Prączyński.

Z okazji tej składa nasza Redakcja Szanownemu i Czcigodnemu Solenizantowi

najserdeczniejsze życzenia, by jak najdłużej i najlepiej dla dobra Ojczyzny i naszego powiatu rządził.

Ad multos annos!

nie w kinie jest bardzo pochwały godne. Zamiast słuchać stale trzaskania drzwi są teraz zawieszony portjery, na gankach dywany połączone, tak że już w czasie przedstawienia nie przeszkadza nie może. Filmy, które w ostatnich czasach będą wyświetlane są polecenia

Mosiężne blachy

Miedziane blachy

oraz
Mosiądz i miedź w formie drutu, rur, prętów Przewody pole elektrolityczne w formie drutu i linki dostarcza

ST. GRABIANOWSKI i S-KA

oddział bydgoski
BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 66. — Tel. 912.
Adres telegr. „Mongrab“

Centala: Oddziały:
Katowice Poznań—Bydgoszcz
Generalni przedstawiciele na Zachodnią Polskę oraz Wolne Miasta Gdańsk fiamy Spółka Akcyjna Fabryk Metalowych Norblin, Br. Bnch i T. Werner—Warszawa

Postanowieniem P. Ministra Sprawiedliwości zamianowany zostałem
notarjuszem
Kazimierz Balcerski
adwokat

Przetarg przymusowy

Dnia 15 października 1927 r. o godz 9 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką.

palto

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ul. Hallera.

Głowczewski, Komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 14 październ. 27 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką

13 szkieł do enkierków, wagę stołową, urządzenie składowe skl. się z 2 regałów i 2 stołów z szafkami

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ul. Hallera.

Głowczewski, Komornik sądowy Wąbrzeźno.

W niedzielę, dnia 16-tego X. br. urządza

Straż pożarna w Czystochlebiu

przedstawienie amatorskie na sali p. Marasińskiego.

Odegrana będzie komejda w dwóch aktach p. t.

„OKRĘŻNE”

początek o godz. 7-mej wieczorem po przedstawieniu TANC

Czysty zysk przeznaczony na udoskonalenie narzędzi pożarniczych.

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

We wtorek dnia 11 bm. zaginęły

trzy szare kaczki

uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem.

Grudziński, Polna 2.

Sieczkarke

ręczną używaną sprzedaje zaraz

A Michalski Łabędź

Z powodu wyprzedazy
Ubrań męskich i dziecięcych
daje 25% rabatu
FELIKS KLIMASZKA
Wąbrzeźno

Z dniem 1 października br. otworzyłem w Książkach
interes rzeźniczy
Staraniem moim będzie szan. klientelę zaopatrzyć w dobry towar. Obsługa skora i rzetelna.
Bronisław Fiałkowski
Książki

OGŁOSZENIE
Do tutejszego rejestru spółdzielni wpisano przy współdzielnicy Dreszere i genossenschaft w Dębowej, łączące spółdzielnię z nieograniczoną odpowiedzialnością co następuje:
W miejsce ustępującego z zarządu Karola Unglaubego rolnika z Dębowej, wybrano jako przewodniczącego rolnika Gustawa Rycherta z Dębowej, zaś Henryka Köllera, rolnika z Dębowej, wybrano jako trzeciego członka zarządu.
Wąbrzeźno, dnia 15 września 1927 r.
Sąd Powiatowy.
Czytajcie „Głos Wąbrzeski“

Jaja
masło i drób
kupuje stale po najwyższych cenach dziennych
Dom Eksportowy
E. Goetz. Wąbrzeźno
Kolejowa 63
Telefon 174
Zgubiłem
KSIĄŻKĘ WOJSKOWĄ
którą niniejszem unieważniam.
Feliks Gierszewski
asystent kolejowy
Golub dworzec
powiat Wąbrzeźno

2 Tygodnie Wypraw ślubnych

Jedyna nie powtarzająca się okazja nabycia, na wyprawy ślubne, oraz dla hoteli, pensjonatów i szpitali, najlepszych w Polsce wyrobów

ZYRARDÓW

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

i innych po cenach rzeczywiście bezkonkurencyjnych!!!

☉ ☉ Polecamy wielkie ilości dopóki zapasy starczą, tylko za gotówkę! ☉ ☉

| | | | | | |
|--|------------------|---|---|---|--------------------|
| Obrusy czysto-łniane bielone: | | Obrusy łąniane kolor. z frendlami i bez: | | Ręczniki włochate kąpielowe: | |
| Gatunek 49 | wielkość 140x150 | cena zł 14,70 | Gatunek 43 | wielkość 140x140 | cena zł 14,90 |
| " 46 | " 130x220 | " " 17,50 | " 43 | " 140x200 | " " 18,10 |
| " 40 | " 130x220 | " " 18,90 | " 197 | " 125x125 | " " 13,00 |
| " 46 | " 155x220 | " " 19,00 | Garnitury kolorowe do kawy: | | |
| " 47 | " 140x220 | " " 21,25 | Gat. 2400 wielk. 160x215 i 6 serwetek cena zł 66,80 | | |
| " 47 | " 160x220 | " " 22,75 | " 2400 " 160x280 i 12 " " 95,00 | | |
| " 49 | " 160x220 | " " 24,50 | Ręczniki łąniane adamaszkowe: | | |
| " 47 | " 160x250 | " " 25,75 | Gatunek 114 | | |
| " 50 | " 150x250 | " " 26,50 | " 114 | | |
| " 47 | " 160x300 | " " 30,50 | " 17 | | |
| " 60 | " 160x220 | " " 32,75 | " 17 | | |
| " 50 | " 160x300 | " " 34,00 | " 202 | | |
| " 60 | " 160x250 | " " 38,50 | " 19 | | |
| " 55 | " 160x300 | " " 41,50 | " 17 | | |
| " 60 | " 160x300 | " " 45,00 | " 120 | | |
| " 55 | " 180x300 | " " 46,75 | " 126 | | |
| " 60 | " 180x300 | " " 53,00 | " 30 | | |
| " 55 | " 180x460 | " " 70,00 | " 590 | | |
| " 60 | " 180x460 | " " 80,00 | " 40 | | |
| " 55 | " 180x600 | " " 91,50 | " 45 | | |
| Serwetki czysto-łniane bielone: | | Prześcieradła włochate kąpielowe: | | Płocienka białe na bieliznę osobistą i pościelową: | |
| Gatunek 55 | wielkość 35x35 | cena zł 1,95 | Gatunek 137 | | wielkość 100x100 |
| " 155 | " 40x40 | " " 2,34 | " 136 | | " 100x100 |
| " 46 | " 60x60 | " " 2,35 | " 152 | | " 100x100 |
| " 47 | " 60x60 | " " 2,40 | " 152 | | " 160x200 |
| " 49 | " 60x60 | " " 2,80 | " 1850 | | " 175x196 |
| " 56 | " 65x65 | " " 3,40 | Tkania włochata kąpielowa: | | Gat. 508 |
| Gatunek 55 | wielkość 65x65 | cena zł 3,80 | Tkanina obrusowa szerok. 160 | | cena mtr. zł 13,50 |
| " 60 | " 65x65 | " " 4,20 | Gat. 178 | | szerekość 170 |
| | | | | cena metr zł 15,20 | |
| | | | | Linon pościel. szer. 135 cm. cena za metr zł 3,35 | |
| | | | | " " " 140 " " " " 4,10 | |
| | | | | " " " 140 " " " " 4,35 | |
| | | | | " " " 165 " " " " 4,10 | |
| | | | | " " " 165 " " " " 4,65 | |
| | | | | " " " 200 " " " " 6,15 | |
| | | | | Płótna łąniane bielone: | |
| | | | | Gat. 508 | |
| | | | | szerokość 84 | |
| | | | | cena za mtr. zł 5,00 | |
| | | | | " 508 " 90 " " " " 5,65 | |
| | | | | " 75 " 140 " " " " 5,40 | |
| | | | | " 230 " 160 " " " " 10,50 | |

Kilka tysięcy chusteczek do nosa po cenie kosztu! Kilka tysięcy metrów haftów po cenie kosztu! Bielizna damska, męska i trykotaż po cenach wyjątkowych! W czasie „Tygodni“ udzielamy na wszelkie towary, wyjącając płótna i stołownicę 5% rabatu!

WKORZENIEWSKI

Tow. Akc.

GRUDZIĄDZ, RYNEK 22/24 TELEFON 868.

Największe i najtańsze źródło zakupu całkowit. wypraw ślubn., konfekcji i towarów dzienne potrzeby!

UWAGA!

Przyjazd z prowincji ze względu na ceny fabryczne rzeczywiście się opłaca. Zamówienia piśmienne załatwiamy

— odwrotnie pocztą za zaliczeniem pocztowym —